

Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 19, Objawienie 13, Dwie Bestie

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja numer 19 na temat 13 rozdziału Objawienia, „Dwie bestie”.

Po opisanu pierwszej bestii jako agenta Szatana w rozdziale 12 i wyciągnięciu z tego szeregu powiązań, autor zaczyna teraz, w wersetach od 3 do 8, widzieć autora opisującego, co robi bestia i jak reagują ludzie.

Jeśli mamy powiązać bestię z Cesarstwem Rzymskim i/lub cesarzem, zobaczymy teraz, co cesarz robił w całym Cesarstwie Rzymskim i zobaczymy, jak ludzie na to zareagowali. Przede wszystkim zauważ, że bestia rości sobie prawo, jak już wspomnieliśmy kilka razy, do powszechnego kultu i wierności. Ze względu na jej pozorną niezwyciężoność cały świat podąża teraz za bestią i czci zarówno smoka, jak i bestię.

Możliwe, że przynajmniej na jednym poziomie tak jest, choć na szerszym poziomie może to po prostu reprezentować sposób, w jaki ludzie rozumieją Rzym, ich pogląd na Rzym i lojalność, jaką okazują Rzymowi. Mówiąc dokładniej, mogłoby to reprezentować formę, która przybrałaby formę kultu cesarza. Zatem przedstawiony jest tu naród, który absolutyzował swoją władzę, a teraz, działając w arogancji i dumie, domaga się czci i wierności, które należą się jedynie Bogu i Barankowi.

Zwróć uwagę na intrygujące pytanie: pytanie, które w wersecie 4 kończy się odpowiedzią ludzi, którzy mówią: kto jest jak bestia i kto może stoczyć z nią wojnę? To pytanie lub ten język niekoniecznie polegają na tym, że jakkolwiek osoba dosłownie to zwerbalizowała, ale po prostu na uchwyceniu stosunku do Rzymu i sposobu, w jaki Rzym jest przedstawiany i sposobu, w jaki ludzie postrzegają Rzym; język ten pochodzi ponownie prosto ze Starego Testamentu. Na przykład w 15. rozdziale Księgi Wyjścia, pieśń Mojżesza, którą zobaczymy, odegra kluczową rolę nieco później w tekście Objawienia. W 15. i 11. rozdziale Księgi Wyjścia, po ocaleniu Izraelitów z Egiptu, przekraczają Morze Czerwone i teraz śpiewają pieśń Mojżesza.

Werset 11: Któż wśród bogów jest podobny do Ciebie, Panie? Kto jest taki jak ty? Majestatyczny w świętości, budzący grozę w chwale, czyniący cuda. Izajasz rozdział 44 i werset 7 to kolejny interesujący rozdział. Czasami możesz także zajrzeć do rozdziału 89 i wersetu 10 Psalmu.

Ale rozdział 44 i werset 7 Izajasza oraz to, co jest znaczące w 44 rozdziale Izajasza, to jeden z tych tekstów, który zawiera stwierdzenie: jesteście pierwszym i ostatnim. Ważne jest to, że jedynie Bóg jest godny czci w kontekście bałwochwalstwa.

Oddawanie czci lub wierności komukolwiek lub czemukolwiek innemu niż samemu Bogu jest bałwochwalstwem.

I tak w rozdziale 44 i wersecie 7 Księgi Izajasza czytamy werset 7: Któż więc jest taki jak ja? Bóg mówi, niech to głosi. Niech ogłosi i wyłoży przede mną, co się wydarzyło, odkąd ustanowiłem mój starożytny lud. Zatem temat „Kto jest jak ja” lub „Kto jest jak Bóg”, teraz znowu w wypaczonej parodii, przypisuje się bestii i ludziom mówiącym, kto jest jak bestia i kto ewentualnie może stoczyć z nią wojnę.

Bestię należy zatem rozumieć w kontekście szatańskiego naśladowania Boga. Myślę, że dodając do tego ideę bezbożnej trójcy, wypaczoną parodię prawdziwej trójcy, a teraz opisując bluźnierstwo i bałwochwalstwo, które ma miejsce z powodu twierdzeń wysuwanych przez sam Rzym. Są jak każde inne imperium w Starym Testamencie, które ugruntowało władzę należącą wyłącznie do Boga, które absolutyzowało swoją władzę, które rościło sobie pretensje do absolutnej mocy i boskości oraz uciskało lud Boży w bezbożny i bałwochwalczy sposób.

Drugą rzeczą jest to, że bestia bluźni Bogu i oczernia jego imię w swoim mieszkaniu, prawdopodobnie nawiązując do rozdziału 7 Daniela i wersetów 6 do 8, gdzie widzimy bestię robiącą coś podobnego. To po raz kolejny może być nawiązaniem do kultu cesarza. Może to być także pogląd na Rzym jako całość, ale może to bardziej szczegółowo odzwierciedlać kult cesarza, a nawet roszczenia bóstwa, jakim jest Domicjan; na przykład, jeśli jest to imperium rządzące w czasie pisania Apokalipsy, bóstwo, do którego twierdził sam Domicjan oraz wierność, aklamacje, a nawet kult, jaki często okazywano Domicjanowi, szczególnie w powiązaniu z kultami cesarza na poziomie lokalnym w siedmiu miastach w Azji Mniejszej i innych miastach.

Po trzecie, zauważcie, że bestia była aktywna przez 42 miesiące, a już sprawdziliśmy, że 40 sugeruje czas próby, ale także czas konserwacji. Zatem wzmianka o 42 miesiącach łączy działanie bestii z tym, co działo się w rozdziale 11, ale także z działaniem Szatana w rozdziale 12. Jest to więc kolejny powód, dla którego nie można postrzegać wydarzeń z rozdziału 13 w kolejności chronologicznej po rozdział 12.

Ale jeśli mamy przyjąć trzy i pół roku, czyli czasy i połowę czasu, 42 miesiące i 1260 dni, jako różne sposoby określania tego samego okresu, wówczas 42 miesiące wyraźnie łączą to z wyrzuceniem z dziedziniec zewnętrzny już na początku rozdziału 11, który przedstawiał kościół w czasie ucisku i próby. Również czasy, czas i pół czasu, świadectwo dwóch świadków z rozdziału 11, czas i pół czasu zachowania działania szatana oraz zachowania kobiety i prześladowania jej dzieci w rozdziale 12, wszystkie te wydarzenia są teraz dalej opisywane ze wzmianką o 42 miesiącach. Zatem aktywność bestii trwającą 42 miesiące należy postrzegać jako obejmującą ten sam okres, co wszystkie inne odniesienia do czasu we wcześniejszych rozdziałach.

Czwartą rzeczą wartą odnotowania jest fakt, że bestia toczy wojnę ze świętymi, co również łączy nas z wcześniejszymi rozdziałami. Na przykład w rozdziale 11, wersecie 17, dokładnie to zrobiła bestia, która wyszła z otchłani. Wszczął wojnę z dwoma świadkami.

W rozdziale 12, wersecie 17, dokładnie to robi smok. Wtedy smok rozgniewał się na kobietę i odszedł, aby stoczyć wojnę z resztą jej potomstwa. Zatem teraz widzimy konkretnie, w jaki sposób smok toczy wojnę z potomstwem kobiety? Przez bestię walczącą z ludem i świętymi.

Zatem Jan ponownie odkrywa prawdziwą naturę ich sytuacji, aby pozwolić im zobaczyć prawdziwe źródło ich walki i prześladowań. Ich prześladowania dokonuje inspirowana przez demony bestia. Po piąte, bestia rości sobie władzę nad całą ziemią.

Są dwie rzeczy na ten temat. Zauważ, że jeszcze do tego powrócimy, ale zwróćmy uwagę na język uniwersalny, niemal hiperboliczny język Rzymu, który ma władzę nad całą ziemią. Myślę, że jednym z powodów jest to, że jednym z dominujących tematów Apokalipsy, który widzieliśmy już w 11 rozdziale siódmej pieczęci Apokalipsy, jest to, jak królestwo świata staje się królestwem Boga i Jego Mesjasza. Innymi słowy, w jaki sposób królestwo ziemi zostaje teraz przeniesione od Szatana i bestii do Boga i Baranka? Tak więc, podkreślając panowanie Rzymu nad całą ziemią, przyczynia się to do tematu, w jaki sposób przekazanie królestwa ziemi, świata, rozdział 11 Objawienia, wchodzi teraz w ręce, w jaki sposób zostaje ono przekazane suwerenności Boga i Baranka, czyli w jaki sposób całkowita suwerenność Boga i Baranka, uznana i czczona w rozdziałach 4 i 5, jak ostatecznie sprawdza się na ziemi? Z tego powodu obecnie w Rzymie znajdujemy bestię, która rości sobie prawo do władzy nad całą ziemią. Ale chcę poczynić dwie uwagi na ten temat.

Na początek dwie uwagi na temat tej sekcji. Po pierwsze, postrzeganie władzy Rzymu jako uniwersalnej jest niemal przesadą. I być może jest to zamierzone w literaturze apokaliptycznej.

W ten sposób autor ukazuje całkowitą dominację oraz władzę i władzę, jaką Rzym sprawuje na obecnej ziemi. Ale może też istnieć poczucie, że John myśli o czymś więcej. Oznacza to, że panowanie Rzymu jest po prostu częścią szerszego obrazu.

Panowanie Rzymu jest po prostu zwiastunem, częścią i zapowiedzią panowania nad całą ziemią, która nie zostanie jeszcze oddana Bogu i Jego Mesjaszowi. Zatem Jan odwołuje się do tematu lub zasady bestii rządzącej całym światem. A teraz według Jana miało to zastosowanie lub objawiało się w Cesarstwie Rzymskim w I wieku.

Zatem Rzym jest po prostu wyrazem z I wieku n.e. tej zasady, czyli ogólnoświatowego panowania i imperium, że pewnego dnia Chrystus przyjdzie i pokona. I już przy swoim pierwszym przyjściu został pokonany, ale pewnego dnia zakończy to, gdy królestwo

Boże, kiedy królestwo tej ziemi zostanie przeniesione spod szatana i jego panowania i teraz przekazane Bogu i Barankowi, Jezusowi Chrystusowi . Zatem hiperbola może być zamierzona.

Ponownie może to odzwierciedlać fakt, że Jan postrzega Rzym jedynie jako wyraz I wieku. Nie dlatego, że Jan postrzegał kolejne imperia czy okres czasu tak, jak my to widzimy dzisiaj, ale po prostu Rzym był w I wieku n.e. przejawem tego imperium, które miało rządzić całym światem i pewnego dnia Chrystus ostatecznie zwyciężył. Po drugie, zauważono powtórzony refren w rozdziale 13.

Bestia otrzymała władzę. Bestia dostała to. To prawdopodobnie jeszcze raz sugeruje Bożą suwerenność nad tymi wydarzeniami, że to Bóg sprawuje kontrolę nad szatanem i działalnością bestii.

Że wolno mu się zachowywać tylko w ten sposób. Dano mu jedynie możliwość działania w ten sposób. Tak więc, jak widzieliśmy w innym miejscu Apokalipsy, w Apokalipsie nie ma dualizmu, w którym istnieją dwie sprzeczne ze sobą moce, aż w końcu moc Boża pokona moc zła.

Ale już moc Boża jest postrzegana jako uzurpacja lub władza nad czymkolwiek innym. Że nie ma rywali. Kto jest jak Bóg? Nie ma rywali.

Choć ta bestia wydaje się potężna, nie ma prawdziwego dualizmu. Sam Bóg nadal pozostaje suwerenny nad tymi wydarzeniami, a szatanowi wolno robić tylko to, na co Bóg mu pozwala w ramach swojej suwerenności. Podsumowując, celem pierwszej bestii jest zatem ukazanie prawdziwej przyczyny ucisku świętych.

Prawdziwym źródłem ich prześladowań i trudności było Cesarstwo Rzymskie w rejonie Azji Mniejszej. Prawdziwym źródłem jest to, że pochodzi od natchnionej przez demony bestii, która jest agentem Szatana. Pochodzi z tej samej, natchnionej przez demony, bestialskiej mocy, która kryje się za bestialskimi imperiami z 7. rozdziału Daniela oraz za innymi władcami i imperiami, które były bałwochwalcze, bezbożne i uciskały lud Boży, sprzeciwiały się panowaniu Boga i ustanawiały sobie władzę absolutną na świecie.

Ta sama, natchniona przez demony moc kryje się obecnie za roszczeniami Rzymu i jego cesarza oraz podejmowanymi przez Rzym w I wieku próbami ucisku i zniszczenia ludu Bożego. Tym jednak, którzy odczuwają pokusę pójścia na kompromis, ten rozdział pokaże, o jaką stawkę toczy się gra i z czym idą na kompromis. Kompromis z rządami rzymskimi nie jest rzeczą neutralną, ale kompromis z rządami rzymskimi należy obecnie postrzegać jako ostateczne oddanie wierności samemu Szatanowi.

Rozdziały 12 i 13 należy czytać łącznie. Bestia reprezentująca Rzym jest niczym innym jak agentem Szatana. Zatem dla tych chrześcijan, którzy odczuwają pokusę pójścia na

kompromis i popadnięcia w samozadowolenie ze swojego stylu życia w Cesarstwie Rzymskim, Objawienie jest sygnałem alarmowym, aby zobaczyć, co dokładnie robią i komu są wierni.

Za ich wiernością Rzymowi, a nawet wyraźnym zaangażowaniem w kult cesarza, kryje się za tym kult i wierność, jakie w rzeczywistości okazują smokowi, samemu Szatanowi, z rozdziału 10. Zatem za tym wszystkim kryje się rozdział 12. To jest zasługa szatana usiłując zniszczyć osobę Jezusa Chrystusa i zniszczyć Jego lud.

Ale najważniejsze jest to, że Szatan został już pokonany. Przypominając jednak chrześcijanom, że wasza walka nie toczy się przeciwko ciału i krwi, ale przeciwko władcom i władzom królestw niebiańskich. A teraz, mając nową perspektywę i wiedzę, mogą wytrwale stawiać czoła swojej sytuacji, ale także zachować wierne świadectwo i odmówić kompromisu oraz dostosowania się do żądań pogańskiego Cesarstwa Rzymskiego.

A teraz, bardzo, bardzo krótko, wersety 10, 9 i 10 mają inny charakter. Są czymś w rodzaju wstawki pomiędzy pierwszą bestią a drugą bestią. I pomimo przerwania narracji, jeśli usunie się te wersety, narracja potoczy się bardzo naturalnie od pierwszej bestii do drugiej bestii.

Jednak w przełamywaniu narracji te teksty są wezwaniem do rozeznania i posłuszeństwa. Zauważcie, że się to zaczyna, kto ma uszy, niechaj słucha. Innymi słowy, jak już widzieliśmy, nie chodzi o to przede wszystkim; John nie mówi tych rzeczy przede wszystkim po to, aby zaspokoić ciekawość swoich czytelników co do tego, co wydarzy się w przyszłości lub co dzieje się obecnie.

Nie ma to na celu podsycania naszej obsesji na punkcie wydarzeń w czasach ostatecznych i dociekania, kiedy coś dzieje się w naszych wzajemnych relacjach. Ta mała wstawka przypomina nam, że Jan w świetle tego wzywa swoje kościoły, aby odpowiedziały w posłuszeństwie i wytrwałości. Ten, który ma powtórzone uszy, jest właściwie powtórzony w rozdziałach drugim i trzecim.

Inną wskazówką jest to, że ma to na celu opisanie sytuacji Kościoła w rozdziałach drugim i trzecim. Powiedziano im tam, że ten, kto ma uszy, powinien pozwolić tej osobie słyszeć. Ten sam język powtarza się także tutaj.

Ten język mówi, że jeśli ktoś ma pójść do działania, do niewoli, do niewoli, pójdzie. Jeśli mają zostać zabici mieczem, zostaną zabici mieczem, odzwierciedla język Starego Testamentu. Ponownie Jeremiasz rozdział 15 i werset drugi oraz Jeremiasz 43 i werset 11.

Celem tego wszystkiego jest jednak to, że Bóg mówi, że lud Boży rzeczywiście będzie cierpieł prześladowania ze strony Cesarstwa Rzymskiego, ale odpowiedzią powinna

być wytrwałość. Innymi słowy, biorąc pod uwagę fakt, że rozdział 13, wersety od pierwszego do ósmego i pozostałe 13, przedstawiły obecnie apokaliptyczną perspektywę sytuacji. To teraz uosabia reakcję ludu Bożego.

Jest to wytrwałość i prześladowanie. Teraz, gdy uzyskali wgląd w duchowy wgląd w sytuację. Zatem rozdział 13, podobnie jak przypowieści Jezusa, które miały być symbolicznymi lub metaforycznymi sposobami opisu sytuacji jego czytelników, i podobnie jak Jezus nawoływał ich, aby mieli uszy do słuchania, ten rozdział 13 dla tych, którzy mają uszy aby usłyszeć, rozdział 13 zapewnia duchowy wgląd w sytuację niezbędną, aby lud Boży mógł odpowiedzieć w nieskrępowanym posłuszeństwie, wytrwałości i wytrwałości.

Ale mogą to zrobić tylko dlatego, że teraz rozpoznali prawdziwą naturę Rzymu i prawdziwą naturę ich walki. To prowadzi nas do bestii numer dwa. Jeszcze raz chciałbym ci zasugerować, że bestia numer dwa w wersetach od 11 do 17 nie opisuje serii wydarzeń, które tymczasowo mają miejsce po pierwszym do ósmego w wersetach bestii numer jeden.

Ale Bestia numer dwa odnosi się do tego samego okresu i tych samych wydarzeń i obejmuje je, co wydarzenia towarzyszące Bestii numer jeden w wersetach od pierwszego do ósmego. Zatem w jaki sposób realizowana jest działalność bestii numer jeden? To przez bestię numer dwa. Podsumowując, rozdział 13 wydaje się opisywać te same wydarzenia, co koniec rozdziału 12, w którym smok ściga kobietę i jej potomstwo.

Jak on to robi? Przez bestię numer jeden. Ale w jaki sposób Bestia Numer Jeden prowadzi swoją działalność poprzez Bestię Numer Dwa? Zwróć uwagę na wszystkie powiązania: pierwsza bestia najwyraźniej daje teraz bestii numer dwa władzę przemawiania w jej imieniu.

W wersecie 12 sprawuje w jej imieniu władzę pierwszej bestii. Jak zatem pierwsza bestia sprawuje władzę nad całą ziemią poprzez bestię numer dwa? A więc porozmawiamy trochę o tym, co, kto to może być? Kim jest Bestia Numer Dwa? Jak sprawuje swą bałwochwalczą władzę prześladowczą za pośrednictwem tej bestii? Dwie ważne cechy tej bestii

: numer jeden, zauważ, że mówi jak smok, wyraźnie łącząc go ze smokiem z rozdziału pierwszego. Jak widzieliśmy, był on także powiązany z bestią, ponieważ drugą rzeczą wartą odnotowania jest to, że sprawuje ona w swoim imieniu władzę pierwszej bestii. Teraz pytanie brzmi: kto jest bestią numer dwa? Jeśli bestia numer jeden, jeśli powiemy, że jest to imperium rzymskie i być może sam cesarz przedstawiony w pierwszej bestii, która rządzi całą ziemią i toczy wojnę ze świętymi, to kto jest bestią numer dwa? Sugerowałbym wam, że bestia numer dwa to specyficzny sposób, dzięki któremu czytelnicy Apokalipsy mieszkający w prowincjach Rzymu, zamieszkujący Azję

Mniejszą, bestia numer dwa to specyficzny sposób, dzięki któremu doświadczą władzy i prześladowań bestia numer jeden Rzymu lub cesarza.

To znaczy, jak czytelnicy mieszkający w Azji Mniejszej i siedmiu miastach przedstawionych wam w rozdziałach drugim i trzecim doświadczają prześladowczej władzy Szatana i pierwszej bestii? To przez bestię numer dwa. Sugeruję więc, że bestia numer dwa może reprezentować, bez zbytniego określenia, bestia numer dwa prawdopodobnie reprezentuje przywódców i oficjalnych urzędników w prowincjach Azji Mniejszej, którzy są odpowiedzialni za egzekwowanie takich rzeczy, jak kult cesarza. Cesarz wezwał i nakazał wierność Rzymowi i cesarzowi oraz wymierzenie konsekwencji za niezastosowanie się do tego. Właściwie, jedna z intrygujących rzeczy w tym tekście – dla tych z was, którzy znają grekę lub czytają grekę – znajduje się w tej części wersektu 11, a dalej widzimy, że autor wybiera czasownikową formę czasownika, której nie ma w pierwszej części rozdziału 13.

Wybiera formę czasu teraźniejszego, która ma mieć charakter wysoce opisowy lub wysuwać na pierwszy plan. Myślę, że powodem, dla którego to robi, jest to, że rozdziały 12 i 13 będą miały wpływ na czytelników mieszkających w Azji Mniejszej. W ten sposób władza szatana, w ten sposób władza pierwszej bestii dotrze do czytelników w Azji Mniejszej poprzez przywódców i urzędników oraz tych w prowincjach Azji Mniejszej i w miastach, które są odpowiedzialne za egzekwowanie wierności i kultu Rzymu i cesarza.

I znowu wymierzanie konsekwencji za niezastosowanie się do tego, niekoniecznie wiążąc je z jakąś konkretną osobą lub grupą osób. W innym miejscu osoba ta będzie nazywana fałszywym prorokiem. Na przykład później w rozdziale 14, w rozdziale 20 w wersecie 12, ta druga bestia, trzeci członek bezbożnej trójcy, zostanie nazwany fałszywym prorokiem.

Chcę do tego wrócić. Ale intrygujące jest to, że nie ma tu zbyt wielu opisów. Powiedział po prostu, że bym mówił jak smok i miał dwa rogi jak baranek.

Ale ważniejsze jest to, co robi ta bestia. Na przykład zachęca ludzi do oddawania czci pierwszej bestii, co, jak powiedzieliśmy, może wskazywać na kult cesarza w miastach Azji Mniejszej; większość z nich miała wizerunki lub większość miała świątynie nie tylko obcych bogów, ale większość z nich miała świątynie ku czci cesarza. W tych cesarskich świątyniach odbywał się kult cesarza. Wiele z nich miało ludzi i strażników nad świątynią, którzy byli odpowiedzialni za przestrzeganie i utrzymywanie kultu świątynnego.

Ale inną ważną cechą jest to, że w wersektach od 13 do 15 bestia ta jest w stanie zwieść ludzi, aby oddawali cześć pierwszej bestii na różne sposoby, które omówimy. Ta bestia jest w stanie oszukać ludzi, aby oddawali cześć bestii. Po pierwsze, na

przykład ogień zstępuje z nieba i na jego poparcie zwróć uwagę na język oszukiwania ludzi i nakłaniania ich do oddawania czci bestii.

Numer jeden wraca nie tylko do pierwszej części rozdziału 13, ale także do rozdziału 12. Należy zauważyć, że Szatan został opisany w wersecie dziewiątym rozdziału 12 jako starożytny wąż, diabeł Szatan, który zwodzi cały świat lub zwodzi cały świat. świat. Teraz jego zwodnicza działalność, zwodnicza działalność Szatana, jest prowadzona przez bestię numer jeden, ale teraz szczególnie wśród czytelników przez bestię numer dwa, która jest w stanie oszukać ludzi, aby podążali za pierwszą bestią i czcili ją, Rzym, a być może także jego cesarz.

Istnieją dwa interesujące znaki, które wykonuje. Jednym z nich jest ogień zstępujący z nieba. Po drugie, potrafi ożywić tworzony obraz.

Jestem trochę powściągliwy, jeśli chodzi o próby konkretnego i dosłownie zidentyfikowania pewnych wydarzeń, do których to będzie przypominać. Czy jest to na przykład odniesienie do magów z Rzymu z I wieku n.e., którzy rzeczywiście potrafili zrobić coś takiego? Czy jest to przykład bruchomówstwa, sugerowany przez niektórych, dzięki któremu obraz wygląda tak, jakby mógł mówić? Możliwe, że to za tym kryje się, ale myślę, że te dwa obrazy ognia zstępującego z nieba i dającego temu obrazowi zdolność mówienia są po raz kolejny właściwymi sposobami podkreślenia zwodniczej mocy Cesarstwa Rzymskiego i prawdopodobnie czerpią z dwóch Starych Teksty testamentowe. Na przykład ogień zstępujący z nieba może przywołać Eliasza, który sprowadzi ogień z nieba w jego konflikcie z prorokami Baala.

Czy to możliwe, że odnosi się to do rzeczywistych znaków występujących w Cesarstwie Rzymskim? To możliwe. Jeśli pamiętacie, w Księdze Wyjścia magowie byli w stanie odtworzyć większość znaków i cudownych plag, które Mojżesz zesłał na Egipt. Ale poza tym myślę, że czerpie przede wszystkim ze starotestamentowego języka ognia zstępującego z nieba, który ma po prostu symbolizować zdolność Cesarstwa Rzymskiego do oszukiwania swoją mocą.

A co z obrazem, który może mówić? Najprawdopodobniej obraz ten, jak widzieliśmy, prawdopodobnie pochodzi z innego tekstu Starego Testamentu, do trzeciego rozdziału Księgi Daniela, gdzie Nabuchodonozor stworzył swój obraz. Obraz miał przedstawiać Nabuchodonozora oraz jego panowanie i władzę nad całym królestwem. Zatem poniższy obraz może przedstawiać obrazy, posągi i świątynie, które można znaleźć w większości tych miast w Azji Mniejszej, jako reprezentujące i odzwierciedlające panowanie Rzymu i imperium oraz cesarza w całym imperium, na przykład w miastach Azji Drobnej.

Jednak możliwość nadawania obrazowi mocy przemówienia może nie powinna być traktowana zbyt dosłownie, ale po raz kolejny jest symbolem mocy Rzymu do oszukiwania, mocy Rzymu do oszukiwania swoich obywateli, jego mieszkańców do

okazywania wierności i czci Rzymowi samo. Jeszcze jedną rzeczą wartą odnotowania na temat zwodniczej działalności bestii jest to, że zauważyliśmy już fakt, że bestia, numer dwa, jest w stanie oszukać, przypomina o zwodniczej działalności szatana, cofając się aż do stworzenia, rozdział trzeci Księgi Rodzaju, gdzie zwodzi Adama i Ewę. A teraz w rozdziale 12 i wersecie dziewiątym Apokalipsy wprowadza cały świat w błąd lub zwodzi cały świat.

Zatem bestia jest wyraźnie sposobem, w jaki Szatan kontynuuje swoją zwodniczą działalność w swoim potomstwie, bestii numer dwa. Zastanawiam się jednak, czy inną ważną cechą zwodniczego działania bestii nie jest to, że może to być również jeden z powodów, dla których nazywa się go fałszywym prorokiem. Kiedy wrócisz do drugiego i trzeciego rozdziału Apokalipsy, czyli do przesłania skierowanego do siedmiu kościołów, zauważysz, że w wielu kościołach są fałszywi nauczyciele lub fałszywi prorocy, postacie prorocze, z którymi Jan wydaje się być w konflikcie i niezgodzie, prorocze postacie lub fałszywych nauczycieli, których zadaniem wydaje się być zwodzenie chrześcijan, aby poszli na kompromis z imperium rzymskim, z bezbożnym, uciskającym, bałwochwalczym Rzymem.

Na przykład w rozdziale drugim i wersecie 14, w przesłaniu do kościoła w Pergamonie, mówi, niemniej jednak mam kilka rzeczy przeciwko tobie. Macie tam ludzi, którzy trzymają się nauki Balaama, który uczył Balaka, jak zwodzić Izraelitów lub zwodzić Izraelitów do grzechu przez jedzenie, składanie ofiar bożkom i dopuszczanie się niemoralności. Następnie 15, mówi, podobnie są ci, którzy trzymają się nauk nikolaitów, którzy prawdopodobnie również uczą ludzi kompromisu z rządami pogańskimi.

Rozdział drugi i werset 20, przesłanie do kościoła w Tiatyrze, niemniej jednak mam to przeciwko tobie. Tolerujesz tę kobietę Izebel, która nazywa siebie prorokiem; interesujące powiązanie z fałszywym prorokiem, sama siebie nazywa prorokiem. A oto co robi.

Swoimi naukami zwodzi lub zwodzi moje sługi ku niemoralności. Zastanawiam się więc, czy jest to kolejny czynnik pozwalający zidentyfikować bestię numer dwa. Jest to nie tylko źródło oszustwa stojącego za imperium rzymskim, kultem cesarza i tym podobnymi rzeczami, ale zauważcie, że ważne jest, aby zrozumieć, że bestia jest w stanie oszukać cały świat, nie tylko chrześcijan.

Cały świat jest oszukany. Ale z drugiej strony zastanawiam się, czy nie ma tu jakiegoś związku między bestią a tymi, którzy są w kościołach, takimi jak ta kobieta, którą nazywa Izebel, i nikolaitami oraz tymi, którzy trzymają się nauki Balaama, którzy zwodzą Kościół i Prorok Izebel, którzy teraz oszukują Kościół, idąc na kompromis z pogańskim Rzymem i okazując mu wierność i cześć. Zatem fałszywy nauczyciel, fałszywy prorok, będzie oddziaływał na czytelników rozdziałów drugiego i trzeciego w

różny sposób, w zależności od tego, czy stawiają opór, czy też grozi im niebezpieczeństwo poddania się i podążania za fałszywymi nauczycielami.

Jan pokazuje nam teraz prawdziwe źródło tego zwodniczego nauczania i prorocत्व oraz fałszywego nauczania w kościele, a także zwodniczej działalności w szerszym świecie. Ostatnią rzeczą, jaką robi bestia, jest to, że w wersetach 16 i 17 bestia może nałożyć sankcje ekonomiczne, szczególnie na lud Boży, ale na cały świat za odmowę oddania czci bestii, czyli Rzymowi. i jego cesarza w celu zajęcia się handlem. Najwyraźniej, zgodnie z tymi wersetami, wymagane jest otrzymanie znaku.

W szerszym kontekście Objawienia, znak, który otrzymują na czole, jest wyraźnie parodią znaku lub pieczęci, którą 144 000 symbolizujących cały Kościół, lud Boży, znakuje również na czole. Zatem znak ma prawdopodobnie reprezentować tożsamość i przynależność, czyli znak, który posiadasz. Na przykład w I wieku znak mógł dosłownie przedstawiać piętno lub znak niewolnika, wskazujący na jego tożsamość i przynależność.

W Apokalipsie czwartym, przepraszam, w Apokalipsie siódmym, znak również zdaje się wskazywać na zachowanie lub ochronę, ale tożsamość i przynależność. Zatem zamiast być to dosłownym znakiem, który ci ludzie muszą faktycznie posiadać, lub jakimś dosłownym piętnem, które mogło się wydarzyć, nie wiem, ale przynajmniej w dyskursie o objawieniach, zamiast brać to zbyt dosłownie, jest to prawdopodobnie symbol tożsamości i przynależności. Ci, którzy współpracują z Rzymem, ci, którzy demonstrują swoją lojalność wobec Rzymu i cesarza, są teraz tymi, którzy mogą zajmować się handlem, mogą kupować i sprzedawać, co widzieliśmy w rozdziale szóstym.

Niekoniecznie było dobrze, że widzieliśmy obraz życia handlowego i gospodarczego Rzymu, które w pewnym sensie zostało wyrócone do góry nogami i pogrążone w chaosie, niezrównoważone, opresyjne i niesprawiedliwe w ramach sądu Bożego nad nimi. Ale tutaj ich przynależność do Rzymu, poprzez okazanie lojalności wobec Rzymu, być może poprzez zaangażowanie w kult cesarza, jest teraz znakiem, który otrzymują, pozwalającym im uczestniczyć w handlu. Mogło to mieć na myśli w I wieku tych, którzy – jak pamiętamy – w związku z kilkoma kościołami, o których mówiliśmy w drugim i trzecim rozdziale Księgi Objawienia, byli tacy, którzy w ramach swojej pracy byliby: musiaby należeć do cechów handlowych.

Często te gildie handlowe miały bóstwa patronów, ale także do nich należały; aby zapewnić sobie sukces w swoim biznesie, należałbyś do tych gildii handlowych. Częściowa przynależność do nich oznaczałaby, że w pewnych sytuacjach musiabyś angażować się w działania, które demonstrowałyby uwielbienie, wierność i wdzięczność nie tylko bogom, ale także cesarzowi. Oznacza to, że cechy handlowe i handel byłyby ściśle powiązane z kultem cesarza.

Wielokrotnie mówiliśmy, że w Rzymie w I wieku n.e. niemożliwe było rozwikłanie związku pomiędzy handlem, polityką i religią. Tak więc część handlu, część przynależności do cechów handlowych, część handlu, handlu i pracy w Cesarstwie Rzymskim w I wieku n.e. oraz w kościołach i miastach Azji Mniejszej oznaczałaby zaangażowanie w kult pogańskich bogów a także w bałwochwalczym kulcie cesarza. Zatem obraz przedstawiałby presję na dostosowanie się lub poniesienie konsekwencji ekonomicznych.

Prawdopodobnie dlatego Smyrna jest opisywana jako biedna, a Laodycea jako bogata. Smyrna nie zgodziła się na kompromis i nie zgodziła się na kompromis z pogańskim imperium rzymskim poprzez ich religijny system kultu cesarza. Nie zgodzili się na kompromis i teraz ponoszą tego konsekwencje.

Dlatego też opisywano ich jako biednych i o małej reputacji, podczas gdy Laodycea jest miastem bardzo bogatym, co prawdopodobnie wskazuje na ich gotowość do kompromisu. Z tego powodu popadli w samozadowolenie. Zatem na razie chodzi o to, że Jan ujawnia prawdziwą walkę, przed którą stoją kościoły w Azji Mniejszej, a jest to prowadzona przez Szatana, inspirowana przez szatana próba Rzymu oszukania ludu Bożego poprzez nakłonienie go do kompromisu, oddawanie czci Bogu i wierność Bogu bestii, a nawet bycia skompromitowanym w kontekście handlu i prowadzenia swoich spraw, a także w związku z pokusą gildii handlowych, które obecnie są kuszone do kompromisu poprzez angażowanie się w możliwości i zmuszanie do dostosowywania się do okazji i czasów, aby okazać lojalność wobec Rzymu i bestii, do imperium rzymskiego.

A teraz Jan przypomina im, że za tym wszystkim, aż do rozdziału 12, kryje się próba szatana, aby uciskać i niszczyć lud Boży. Rozdział 13 zapewnia im duchowy wgląd w sytuację, dzięki czemu mają siłę niezbędną do wytrwania i przetrwania oraz przeciwstawienia się kompromisowi z pogańskim imperium rzymskim. Nie możemy opuścić 13. rozdziału Objawienia, nie mówiąc na samym końcu czegoś o znamieniu bestii.

Szczególnie w wersecie 18 jest mowa o tym, że wymaga to mądrości. Jeśli ktoś ma wgląd, niech obliczy liczbę bestii. Numer bestii to 666, 666.

Ale przede wszystkim ważną kwestią jest umieszczenie tego w szerszym kontekście wersetu 18: rozdział 13 kończy się werselem 18, który jest kolejnym wezwaniem do rozeznania i wnikliwości. Zatem nie jest to przede wszystkim wezwanie do obliczenia, kim może być bestia lub kim może być Antychryst w czasach ostatecznych lub jak blisko jesteśmy końca. Nie o to chodzi.

Ten język mądrości jest w kontekście tego, kto ma ucho, niech ta osoba słyszy. Oznacza to, że jest to wezwanie do mądrości, aby mogli uzyskać prawdziwe

rozeznanie i wgląd w swoją sytuację. I tutaj są powołani do mądrości co do liczby tej bestii, która najwyraźniej jest związana z jej imieniem.

To interesujące. W wersecie 17 znakiem jest imię bestii lub liczba jej imienia. A teraz człowiek, w wersecie 18, nazywany jest liczbą człowieka lub liczbą ludzką, którą mają obliczyć, czyli liczbą 666.

Przed wszystkim jednak musimy zrozumieć, że jest to wezwanie do rozeznania i mądrości w odniesieniu do ich sytuacji, aby mogli zareagować i przeciwstawić się bałwochwalcemu systemowi kultu, do którego są zmuszani. Przed wszystkim ponownie, aby rozpoznać to odniesienie do imienia, mówiąc, że tym znakiem, który otrzymają, jest imię bestii. Celowo ma to kontrastować ze wzmianką o imieniu Boga lub imieniu, które ma być wypisane na chrześcijanach w innym miejscu Księgi Objawienia.

Tak więc, na przykład, w rozdziale 2 i wersecie 17 oraz w rozdziale 3 i wersecie 12, częścią obietnicy danej zwycięzcom w tych tekstach jest to, że będą mieli imię, imię ojca lub imię nowego Jeruzalem na nich napisane. Rozdział 14 w wersecie 1, potem spojrzałem, a przede mną stał baranek na górze Syjon wraz ze 144 000, którzy mieli wypisane na czołach jego imię i imię ojca. A rozdział 22, werset 4, w końcowej części wizji nowego Jeruzalem, na samym końcu księgi, w wersecie 4, opisującym lud Boży, zobaczą jego oblicze, a jego imię będzie na ich czołach.

Tak więc imię bestii wypisane na tych, którym wolno zajmować się handlem, ma stanowić bezpośredni kontrast w stosunku do innych miejsc w Objawieniu, gdzie imię, imię Chrystusa lub imię Ojca, jest wypisane na czołach Bożych ludzie. Zatem prawdopodobnie należy to potraktować ponownie symbolicznie i wskazać tożsamość i przynależność lub lojalność i stowarzyszenie, w zależności od tego, czyje imię się nosi. Ale czym jest to 666, z którym utożsamiana jest nazwa? Częścią tej trudności jest, zastanawiam się, po części powód, dla którego zostali wezwani do rozeznania tej sytuacji, zastanawiam się, czy nie ma to związku z tym, że bestia działa zwodniczo, z powodu zwodniczej natury działania bestii, wymaga wnikliwości i rozeznania ze strony czytelników.

Dlatego teraz wzywa się ich, aby posiadali mądrość, która ze względu na zwodniczą naturę bałwochwaltwa i o jaką stawkę toczy się, wymaga, aby posiadali mądrość, wgląd i rozeznanie w sytuacji, aby stawić jej opór i nie dać się wessać w to i dostosować się. Ale co to za liczba 666? Jest wiele rzeczy, które moglibyśmy powiedzieć na temat tego tekstu, ale chcę się skupić na tym, co wydaje się zajmować uwagę większości ludzi. A to jest liczba 666.

Prawdopodobnie, według większości ludzi, odzwierciedla to powszechne w pierwszym wieku pojęcie o tak zwanej Gematrii. Był to starożytny zwyczaj, który łączył litery alfabetu z cyframi. Stałoby się tak, gdybyś wziął imię osoby lub nazwę

czegoś, wziął wartość liczbową każdej z liter, które zostałyby zrozumiane i przyjęte, i dodał je wszystkie, aby otrzymać liczbę.

Dlatego też numer byłby swego rodzaju kodem lub wskazaniem imienia. A przykładów na to jest mnóstwo. Na przykład imię Jezus po grecku, Iesous po grecku, jeśli weźmie się pod uwagę przyjęte wartości liczbowe każdej z liter Jezusa, Iesous po grecku, daje to 888 lub 888.

Niektórzy nawet twierdzili, że dostarcza informacji o tym, co się tutaj dzieje. B666 ma być swego rodzaju parodią imienia Jezusa, 888. To możliwe.

Ale intrygujące jest to, że wezwanie autora do mądrości było tutaj zwykle ignorowane. I tak 666 był przedmiotem wszelkiego rodzaju spekulacji. Czasami liczba 666 jest kojarzona z postaciami historycznymi.

Na przykład w Stanach Zjednoczonych liczba 666 jest często kojarzona z samymi prezydentami. Poza Stanami Zjednoczonymi liczbę 666 kojarzono z innymi złymi władcami, takimi jak Saddam Husajn, Adolf Hitler, a czasami nawet z papieżem w okresie reformacji. 666 był używany do skojarzeń z niektórymi papieżami w Kościele rzymskokatolickim.

Podejmowano inne próby powiązania 666 z nowoczesną technologią. Osobiście widziałem, odkąd zwracam na to uwagę, i mogą być inne przykłady, ale osobiście widziałem, jak 666 przeszło od umieszczania kodów kreskowych na kupowanych przedmiotach, przez karty kredytowe, po chipy komputerowe, które według ludzi będą pewnego dnia zostaną osadzone w naszych przedramionach lub czaszkach, aby śledzić nas i tym podobne. Ponadto często widzisz liczbę 666 motywującą sposób, w jaki ludzie działają, prawie czasami po prostu.

Znam na przykład ludzi, którzy celowo zwrócili tablice rejestracyjne, mimo że kosztowało ich to więcej pieniędzy. Zwrócili tablice rejestracyjne, ponieważ mieli na sobie numer 666. Albo zmienili numer telefonu, ponieważ miał 666.

Znam jedną osobę, która odmówiła zapłacenia rachunku, ponieważ wyniósł on 6,66 dolara. Zatem liczba 666 wpływa i odgrywa rolę w sposobie, w jaki patrzymy na rzeczy, a nawet w jaki sposób interpretujemy rzeczywistość. Chcę jednak, żebyście pamiętali o dwóch ważnych zasadach. Po pierwsze, z naszej dyskusji na temat gatunku literackiego Objawienia i zasad hermeneutycznych, które z niego wynikały, przede wszystkim czytelnicy Jana byłoby w stanie to zrozumieć.

Jestem przekonany, że dla czytelników Johna nie była to tajemnica. Było to wezwanie do mądrości, a wezwanie do obliczenia liczby było czymś, co mogli zrobić. Problem w tym, że 2000 lat później pozostajemy w ciemnościach i staramy się zrozumieć tę sytuację.

Przede wszystkim jednak czytelnicy Johna zrozumieliby i mogliby to zrozumieć. Po drugie, wiąże się z tym jedna z najważniejszych zasad hermeneutycznych, którą zauważyliśmy, że jakakolwiek interpretacja Apokalipsy, aby była wiarygodna i przekonująca, musi być czymś, co Jan mógł zrozumieć i co mogli zrozumieć jego czytelnicy lub co Jan mógł mieć na myśli, a jego czytelnicy żyli w I wieku Cesarstwa Grecko-Rzymskiego, w epoce przedtechnologicznej, przedkonsumpcyjnej, przednowoczesnej epoce wojen, epoce przednuklearnej, w czymś, co mogli zrozumieć i mieć sens. Moim zdaniem wyklucza to wiele możliwych wyjaśnień 666, które były proponowane na przestrzeni stulecia, zwłaszcza dzisiaj, szczególnie te, które są związane z nowoczesnymi cechami technologicznymi naszych czasów lub nowoczesnymi metodami prowadzenia wojny i takimi rzeczami, jak kody kreskowe i komputery i tym podobne, jest to, że zasada ta natychmiast wyklucza tego typu wyjaśnienia.

Co ciekawe, opisuje się to jako liczbę człowieka. Jest tu trochę trudności. Czy to oznacza liczbę ludzką, a nawet jeśli, nie jestem pewien, co by to oznaczało?

Czym byłaby liczba ludzka w porównaniu z liczbą anielską lub czymś podobnym? Albo kiedy mówi, że to liczba, albo możemy to przyjąć jako liczbę człowieka, to znaczy w odniesieniu do osoby. Z pewnością można do tego nawiązać werset 17, gdy mówi, że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeśli nie otrzymał znamienia, którym jest imię Bestii lub liczba jej imienia. Zatem werset 17 niemal sugeruje lub wymaga, aby liczba miała jakieś odniesienie lub związek z samą bestią.

A to po prostu rodzi pytanie: jaka to może być osoba? Z tego powodu zdecydowanie najczęstszym wyjaśnieniem jest to, że liczba bestii jest powiązana z imieniem Nerona. To najczęstsze wyjaśnienie. I to z pewnością miałoby sens.

Nie oznacza to jednak, że Apokalipsa św. Jana została spisana w czasach Nerona. Może być po prostu tak, że biorąc pod uwagę charakter panowania Nerona i zło, które często się z nim wiąże, nawet poza postawą chrześcijan wobec niego w I wieku, Neron stałby się niemal wzorem lub niemal typem złego cesarza przyjąć, ani żadnego innego cesarza. Tak więc Neron, używając liczby 666 jako odniesienia do Nerona, nie chodzi o to, że autor odnosi się dosłownie do Nerona, ale o to, że prawie duch Nerona, zło Nerona, jest teraz ponownie ucieleśnione w rzymskim cesarzu, który z jakimi borykają się chrześcijanie pierwszego wieku w czasach, gdy pisze Jan.

Tak więc ten sam bezbożny zły duch, który ucieleśniał Nerona i jego cesarza, Neron będący wzorem zła, teraz zamieszkuje i wpływa na powierzchnię obecnego cesarza, którym byłby Domicjan, gdyby przyjąć najpowszechniejszy pogląd na datę Objawienia. Problem polega jednak na dokładnym powiązaniu imienia Nerona z liczbą 666. I jak większość zdaje sobie sprawę, że naprawdę nie da się tego zrobić w języku greckim.

Ale tak, że większość próbowała skojarzyć imię Nerona ze sposobem, w jaki byłoby ono pisane w języku hebrajskim. Ale nawet w tym przypadku pojawia się problem, ponieważ imię Nerona, nawet w języku hebrajskim, może sumować się do 666 tylko wtedy, gdy jest pisane w dość rzadki sposób i nie jest pisane w powszechny sposób. To znaczy jeszcze raz: czy widzisz, dokąd idę? Jedynym sposobem na połączenie Nerona w języku greckim z liczbą 666 jest założenie, że odzwierciedla to pisownię Nero, a nie tylko Nero, Nero Cezar w języku hebrajskim, a następnie jego raczej rzadką pisownię.

Problem w tym, że musisz założyć, że to jedyny sposób, aby dostać się do 666. Problem w tym, że musisz założyć dwie rzeczy. Po pierwsze, czytelnicy z pewnością by to zrozumieli, a wielu z nich zrozumiałoby hebrajski.

Po drugie, znali raczej rzadką pisownię imienia Neron Cezar w języku hebrajskim. Z tego powodu wielu szukało innych wyjaśnień, ale sugeruję, że jest to nadal możliwe, szczególnie ze względu na związek między znakiem i liczbą a imieniem cesarza w wersecie 17. Jest więc możliwe, że Jan nawiązuje do Nerona imienia, ponownie jako model zła, które teraz, jak pisze, ponownie wypływa na powierzchnię w rządach Cesarstwa Rzymskiego.

Inną możliwością jest zobaczenie liczby 666. Innym powszechnym poglądem jest postrzeganie jej jako liczby ludzkiej, to znaczy liczby ludzkiej lub jednej mniejszej od doskonałej liczby siedem. Zatem 666 będzie o jeden mniej od doskonałej liczby 777.

Byłaby to zatem liczba grzesznej, upadłej, bezbożnej i bałwochwalczej ludzkości, obecnie ucieleśnionej w ludzkim władcy Domicjanie, którego obecnie przedstawia się jako niedoskonałą, złą, bałwochwalczą i zwodniczą istotę ludzką, której brakuje doskonałej liczby siedem. Zatem w ten sposób autor stara się skłonić czytelników do rozpoznania prawdziwej natury Rzymu i jego cesarza, postrzegając go jako bezbożnego, bałwochwalczego, co jest kolejnym sposobem podkreślenia bezbożnej, bałwochwalczej natury Cesarstwa Rzymskiego i jego cesarza być może łącząc go z Neronem, ale teraz przedstawiając go tak, jak jego imię nie pasuje do idealnej liczby siedem. Zamiast tego uosabia niedoskonałość, zło i bałwochwalstwo, a dzięki rozeznaniu, kto to ucieleśnia, chrześcijanie będą teraz mogli lepiej przeciwstawić się bezbożnym, bałwochwalczym praktykom Cesarstwa Rzymskiego i nie dać się zwieść.

I tak punkty 12 i 13 prowadzą nas do końca bardzo ważnej sekcji, która w prawdziwie apokaliptyczny sposób odsłania nie tylko prawdziwą naturę Rzymu, Rzym jest tą ohydą bestią inspirowaną przez szatana i ucieleśniającą zło, bałwochwalstwo, ucisk i bezbożność z poprzednich pokoleń i imperiów, wszystkie obecnie rezydujące w Rzymie, ale ukazuje także chrześcijanom prawdziwe źródło ich walki. W języku Pawła ich walka nie toczy się tylko z ciałem i krwią, ale ich walka toczy się z władzą i władcą królestw niebiańskich z samym szatanem. A teraz uzbrojeni w tę nową perspektywę i

wiedzę, lud Boży jest teraz w stanie dostrzec i zobaczyć swoją sytuację w nowym świetle.

Aby chrześcijanie, którzy idą na kompromis, obudzili się i stawiali opór, aby zdali sobie sprawę, jakie grozi im niebezpieczeństwo, ale aby chrześcijanie, którzy cierpią, a nawet są prześladowani, aby wytrwali i wytrwali, pozostali i zachować wierne świadectwo bez względu na konsekwencje.

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja numer 19 na temat 13 rozdziału Objawienia, „Dwie bestie”.